



## Rozpoznanie walką: autonomia strategiczna UE w polityce Francji

Łukasz Maślanka

Francja wykorzystuje ideę autonomii strategicznej UE jako narzędzie własnej polityki zagranicznej. Jej celem jest zredefiniowanie partnerstwa Unii z USA i z NATO. Dlatego prezydent Emmanuel Macron często podkreśla różnice między stanowiskiem USA a UE, zwłaszcza w stosunkach z Chinami i Rosją. Retoryka Macrona budzi niepokój części państw UE i ukrywa rzeczywiste problemy unijnej polityki bezpieczeństwa, którymi są niewystarczające finansowanie Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony i brak jednoznacznej definicji autonomii strategicznej.

Autonomia strategiczna UE, rozumiana jako zdolność do samodzielnego reagowania na kryzysy i zagrożenia, pojawiła się w konkluzjach Rady Europejskiej z grudnia 2013 r., a następnie w Strategii Globalnej UE z 2016 r. Od początku prezydentury Macrona Francja posługuje się tym pojęciem w celu rozluźniania współpracy transatlantyckiej i promowania idei mocarstwowości UE. Nieporozumienia między USA a UE w trakcie prezydentury Donalda Trumpa sprzyjały francuskim dążeniom. Zmiana na stanowisku prezydenta USA nie skłoniła władz Francji do rezygnacji z idei autonomii strategicznej, lecz wymusiła poszukiwanie nowych argumentów na jej rzecz.

**Francuska autonomia.** „Europejska potęga” to jeden z trzech priorytetów zaplanowanej na pierwszą połowę 2022 r. francuskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej (RUE). Macron uważa, że działania na rzecz integracji powinny skupiać się na przekazywaniu przez państwa członkowskie na rzecz Unii tych kompetencji, które pozwolą jej szerzej oddziaływać na zewnątrz. Zdaniem francuskich władz unijną politykę zagraniczną należy wzmocnić m.in. poprzez rezygnację z zasady jednomyślności w tej sferze. Wyjątkiem ma być przyjmowanie nowych członków do UE, co Francja traktuje jako sprzeczne z celem wzmocnienia Wspólnoty.

Zasadniczym obszarem budowy europejskiej potęgi ma być gospodarka. Francja rozumie autonomię w tej sferze jako rozbudowę narzędzi protekcyjnych UE. Za elementy oddziaływania uważa planowane [unijne podatki](#) i umowy handlowe, jak choćby – zawarte wbrew obawom USA –

[porozumienie inwestycyjne z Chinami \(CAI\)](#). Jednocześnie nie waha się blokować tych umów, które zagrażają jej gospodarce ([porozumienie z Mercosurem](#)). Francja wspiera też budowę niezależności cyfrowej UE (europejska „chmura”, produkcja półprzewodników czy regulacja rynku cyfrowego).

Francuskie władze podkreślają też konieczność [konsolidacji europejskiego przemysłu](#), by unijne firmy mogły skutecznie konkurować z koncernami amerykańskimi i azjatyckimi (idea „europejskich czempionów”). Chodzi zwłaszcza o utrzymanie rentowności francuskiego przemysłu zbrojeniowego, który ma być podstawą unijnej autonomii obronnej. Kwestia ta pojawia się przy okazji negocjowania sposobu realizacji wspólnego samolotu wielozadaniowego (FCAS) i konfliktów wynikających z niechęci Francji do dzielenia się technologiami z Niemcami i Hiszpanią. Francuskie władze zwracają też uwagę na nadmierną zależność europejskich partnerów od amerykańskiego uzbrojenia.

Promując autonomię strategiczną, Francja określa też priorytety swojej doktryny obronnej, w tym zwłaszcza niezadowolone z obecnego kształtu NATO, który [pozostaje sojuszem kolektywnej obrony](#) przed zagrożeniem ze strony Rosji. Francja uznaje, że taki profil NATO zwiększa agresywność Rosji i utrudnia Francji skupienie uwagi europejskich partnerów na kluczowych dla jej interesów obszarach, za jakie uznaje Morze Śródziemne, Sahel i Bliski Wschód. Istotną rolę w polityce Francji odgrywa więc realizowana poza UE, ale wspólnie z sojusznikami,

[Europejska Inicjatywa Interwencyjna \(E2I\)](#). Kontynuacja E2I, a także idea Europejskiej Rady Bezpieczeństwa, świadczą o tym, że Wielka Brytania pozostaje – [mimo brexitu](#) – kluczowym partnerem wojskowym Francji.

**Przyspieszenie.** Władze Francji obawiają się, że powrót do współpracy transatlantycznej może zmniejszyć zainteresowanie autonomią strategiczną w UE. Macron próbuje więc przekonać władze USA, że pozostawienie Europejczykom samodzielności w kształtowaniu własnego otoczenia strategicznego da Amerykanom możliwość skupienia się na Azji. Jednocześnie Francja sugeruje, że właściwym polem [współpracy z USA](#) powinny być wyzwania globalne, takie jak ochrona środowiska, reforma ONZ czy kryzysy humanitarne.

Innym czynnikiem zachęcającym Francję do intensywnego promowania swojej wizji autonomii strategicznej jest sytuacja w Niemczech. Podejście nowego rządu tego państwa do [współpracy transatlantycznej](#) i idei autonomii będzie uzależnione [od wyniku jesiennych wyborów](#). Macron, by nadać ton dyskusji, postanowił wykorzystać brak jednolitego stanowiska wobec autonomii strategicznej w obecnym rządzie RFN. Podjął polemikę z minister obrony RFN Annegret Kramp-Karrenbauer, która – w reakcji na wybór Joe Bidena na prezydenta USA – opowiedziała się zdecydowanie za odbudowaniem ścisłej współpracy politycznej i obronnej z USA.

Francja wysyłała też ostatnio sprzeczne sygnały w sprawie gazociągu Nord Stream 2 (NS2). Jego budowę skrytykował 1 lutego francuski minister ds. UE Clément Beaune. Władze USA mogły się utwierdzić w przekonaniu, że NS2 jest inwestycją realizowaną przez Niemcy wbrew woli innych państw UE. Kilka dni później Macron stwierdził jednak, że Francja jest solidarna z Niemcami w sprawie NS2, dając do zrozumienia, że autonomia strategiczna jest drogą do niezależnienia się od USA (np. poprzez omijanie sankcji eksterytorialnych).

Francja będzie nadal promowała autonomię strategiczną w ramach UE. W trakcie prezydentury w RUE chce doprowadzić m.in. do przyjęcia Kompas Strategicznego. Dokument ten ma określać wojskowe ambicje UE i definiować wspólny pogląd co do zagrożeń i wyzwań wokół Unii. Francja wraz z Cyprzem, Grecją, Hiszpanią i Włochami będzie dążyła do skupienia uwagi UE na południowym sąsiedztwie i na Morzu Śródziemnym. Drogą do redefinicji współpracy transatlantycznej będzie – postulowane przez Francję – uznanie, że zagrożeniem dla UE jest rywalizacja amerykańsko-chińska i brak jednoznacznego wsparcia USA.

**Wnioski i perspektywy.** Dla Francji dyskusja o autonomii strategicznej – rozumianej jako rozluźnianie więzów transatlantycznych i minimalizowanie roli NATO – jest narzędziem promowania celów własnej polityki

zagranicznej. Francji nietrudno będzie znaleźć w UE partnerów niechętnych wobec zaostrzenia stosunków z Rosją i dążących do skupienia uwagi Unii na południowym sąsiedztwie. Jednak w przeciwieństwie do Francji takie kraje jak Grecja, Hiszpania, Niemcy czy Włochy deklarują przywiązanie do NATO i sojuszu z USA.

Dowodem zaangażowania Francji w budowę autonomii UE byłaby gotowość do dzielenia się swoimi technologiami (zwłaszcza obronnymi) z partnerami oraz konsultowanie z nimi kluczowych decyzji strategicznych. Spory z Niemcami wokół transferu technologii zbrojeniowych czy konfrontacyjna [postawa Francji wobec Turcji](#) wskazują, że nie ma porozumienia co do celów autonomii strategicznej także wśród tych państw UE, które mogą być jej przychylnie.

Władze Francji dostrzegają ryzyko płynące z destabilizujących działań [Rosji](#) i [Chin](#). Starają się jednak uniknąć takiego definiowania zagrożeń dla UE, które wskazywałoby na konieczność ścisłego współdziałania z USA. Uważają, że UE nie powinna wpisywać się w konfrontację bloków (USA i UE przeciwko Rosji i Chinom). Może to bowiem szkodzić promowanej przez Francję wizji wielobiegowego zarządzania sprawami globalnymi. Rosja wydaje się Francji bardziej partnerem w tych dążeniach niż zagrożeniem.

Z polskiego punktu widzenia słabością francuskiej wizji autonomii strategicznej jest niedocenianie znaczenia – gwarantowanej przez NATO – kolektywnej obrony dla bezpieczeństwa Europy. Prace nad Kompasem Strategicznym UE mogą stać się dla Polski okazją, by zaakcentować te wątpliwości. Kluczowy jest też podział zadań między UE i NATO w sferze bezpieczeństwa. Priorytetem UE powinno być tworzenie infrastruktury ułatwiającej mobilność wojsk sojusznicznych, na co nie ma w tej chwili wystarczających środków.

Polska wspiera większość działań podejmowanych przez UE w celu ochrony interesów europejskich firm i konsumentów. Inaczej niż Francja, Polska uznaje jednak za kluczowe utrzymanie swobody przepływu na rynku wewnętrznym oraz promowanie współpracy z tymi partnerami UE, którzy dzielą jej wartości. Stąd potrzeba utrzymania ścisłych więzi gospodarczych i politycznych z Wielką Brytanią, przyjęcia umowy handlowej z Mercosurem i powrotu do negocjacji o kompleksowym porozumieniu z USA.

Wspieranie unijnego biznesu nie powinno być pretekstem do unikania przez państwa członkowskie konsekwencji ich niezależnych działań, takich jak budowa gazociągu Nord Stream 2. Trwająca obecnie w UE, a wspierana również przez Francję, dyskusja na temat sposobów unikania amerykańskich sankcji eksterytorialnych jest niekorzystna dla Polski.